

O. ROMAN TOMASZCZUK OSB

Sampor, Slovakia

e-mail: roman.tomaszczuk@icloud.com

ORCID: 0000-0001-8568-6010

DOI: 10.48224/COM-206-2019-251

Communio 39(2019)2, s. 251-271

## BENEDYKT XVI – PAPIEŻ PUSTELNIK

### BENEDICT XVI – POPE HERMIT

#### Abstract

Benedict XVI does not mask the fact that he is interested in a person and the work of Saint Benedict. Benedictine moderation, balance, deep humanism and Christocentrism are universal values which the Pope offers to societies, the Church and the congregation. What is more, he himself lives and breathes these values. The best proof of this is the last stage of his life: the hermitage Mater Ecclesie, monasterio behind the walls of Vatican. The Pope Emeritus as a monk-hermit? Why not? Moreover, the rhythm and the meaning of this hidden life brilliantly reflects the example given to the Church by Saint Anthony the Great. On the basis of 'The memoirs of Saint Anthony' by saint Athanase and also the testimony that Benedict XVI himself gives about his life in the interview 'Final Conversations' by Peter Seewald, you can demonstrate by comparing, that the ideal of hermitic life is still topical. Benedict XVI, in spite of dropping out of active life, remains faithful to the Church, he is still the great master of faith and a great personality worth following.

**Keywords:** Benedict XVI, hermitage, desert, ecology, St. Anthony the Great, Church

#### Streszczenie

Benedykt XVI nie kryje swojego zainteresowania osobą i dziełem św. Benedykta. Benedyktynowe umiarkowanie, równowaga, głęboki humanizm oraz chrystocentryzm to uniwersalne wartości, które proponuje papież społeczeństwu, Kościołowi i wiernym. Co więcej, sam nimi żyje, czego najlepszym dowodem jest ostatni etap jego życia: pustelnia *Mater Ecclesie, monasterio* za murami Watykanu. Papież emeryt jako mnich-pu-

stelnik? Czemu nie? Co więcej, rytm i sens tego ukrytego życia świetnie odwzorowuje przykład, jaki dał Kościołowi św. Antoni Wielki. Na podstawie „Życiorysu św. Antoniego” autorstwa św. Atanazego i świadectwa, jakie daje o swoim życiu sam Benedykt XVI w wywiadzie „Ostatnia rozmowa” przeprowadzonym przez Petera Seewalda, można wykazać, przez porównanie, że ideał życia pustelniczego jest wciąż aktualny. Benedykt XVI, mimo wycofania się z aktywnego życia, pozostaje wierny Kościołowi, wciąż jest znakomitym mistrzem wiary i osobowością godną naśladowania.

**Słowa kluczowe:** Benedykt XVI, pustelnia, pustynia, ekologia, św. Antoni Wielki, Kościół

O tym, że papież senior, Benedykt XVI, jest zafascynowany postacią św. Benedykta i życiem według zasad jego *Reguły* wie każdy, kto interesuje się życiorysem i spuścizną Josepha Ratzingera. Czy papież senior jest wierny tym drogowskazom także teraz, gdy żyje w odosobnieniu watykańskiego klasztoru?

## 1. Św. Benedykt – patron pontyfikatu

### 1.1. Znaki, gesty, symbole

Najbardziej oczywistym znakiem Benedyktowych i monastycznych zainteresowań kard. Josepha Ratzingera jest wybór imienia, jakiego dokonał po wyborze na 265 papieża Kościoła rzymskokatolickiego. Każdy, kto zadawał sobie pytanie, jaki będzie pontyfikat papieża wybranego podczas konklawe 19 kwietnia 2005 r., miał pierwszą wskazówkę właśnie w decyzji o imieniu, jakie przyjął. Jak zauważa Georg Weigel „Imię bowiem nie tylko wyraża duchowe dziedzictwo człowieka, ale w pewnym sensie jest też programem”<sup>1</sup>.

Biografowie chętnie wspominają inne symboliczne znaki potwierdzające fascynację św. Benedyktem i monastycyzmem. W klasztorze na Monte Cassino udziela wywiadu Peterowi Seewaldowi, który w formie książkowej ukaże się pod tytułem „Bóg

<sup>1</sup> G. Weigel, *Boży wybór*, Kraków 2006, s. 289.

i świat” (rok 2000), cztery lata później w tym samym opactwie przewodniczy posiedzeniu Papieskiej Akademii Nauk.

W Subiaco, gdzie zaczęła się duchowa przygoda św. Benedykta, odbiera Nagrodę św. Benedykta, za promocję życia i rodziny w Europie (1 kwietnia 2005 r., na dzień przed śmiercią Jana Pawła II).

Po trzęsieniu ziemi w Abruzji, papież odwiedza ten region (28 kwietnia 2009 r.). Modli się wtedy m.in. w L’Aquila, gdzie znajduje się grób św. Piotra Celestyna, benedyktyńskiego pustelnika, który w 1294 r. został wybrany papieżem. Co znaczące w świetle późniejszych wydarzeń, na grobie świętego mnicha zostawia swój paliusz, który otrzymał w czasie Mszy św. inaugurującej jego pontyfikat<sup>2</sup>. Celestyn V jako jeden z nielicznych papieży w historii Kościoła, po kilku miesiącach zrezygnował z urzędu, żeby powrócić do pustelni na Górze Morrone.

Na zakończenie Roku Kapłańskiego, papież powraca do Abruzji (4 lipca 2010 r.). Papieska pielgrzymka do Sulmone była związana z Rokiem Jubileuszowym 800-lecia urodzin św. Piotra Celestyna.

Jerzy Szymik zauważa, że Joseph Ratzinger urodził się i wzrastał w kontekście benedyktyńskim<sup>3</sup>. Terra Benedictina – tak nazywa małą ojczyznę biograf papieża, Peter Seewald: ziemia uprawiana i jednocześnie pobłogosławiona przez benedyktynów<sup>4</sup>. „Św. Benedykt jest otaczany wielką czcią również w Niemczech, a zwłaszcza w Bawarii, na mojej rodzinnej ziemi”<sup>5</sup> – zapewnia nowo wybrany papież podczas pierwszej audiencji generalnej, 27 kwietnia 2005 r.

## 1.2. Monastyczne wskazówki i kierunki w nauczaniu

Każdy biograf, gdy chce opisać życie duchowe Benedykta XVI, dostrzega że u Ratzingera z biegiem lat coraz wyraźniej wi-

<sup>2</sup> [www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt.xvi/przemowienia/aquila.28042009](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt.xvi/przemowienia/aquila.28042009), dostęp 4.10.2019 r.

<sup>3</sup> J. Szymik, *Theologia Benedicta*, tom 1, Katowice 2010, s. 15-16.

<sup>4</sup> P. Seewald, *Portret z bliska*, Kraków 2006, s. 270.

<sup>5</sup> [www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_xvi/audiencje/ag\\_imie\\_27042005](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_imie_27042005), dostęp 4.10.2019.

dać potrzebę mierzenia się ze spuścizną monastyczną Kościoła. Podkreśla się, że kierunek monastyczny jako ten, który zawiera w sobie odpowiedzi na wiele pytań i problemów współczesnego świata i chrześcijaństwa zarówno w wymiarze jednostki jak i wspólnoty, oraz rzuca światło na pytanie o przyszłość Kościoła, jest mocno zaakcentowany w wypowiedziach papieża.

### 1.2.1. Papieskie odniesienia do duchowości Benedyktynowej

Podczas pierwszej katechezy środowej, 27 kwietnia 2005 r., Benedykt XVI wyjaśnia wybór imienia odnosząc się najpierw do osoby papieża „okresu zamętu”, Benedykta XV, który „był mężnym i prawdziwym prorokiem pokoju”, a potem wskazuje na wielkiego Patriarchę monastycyzmu zachodniego, współpatrona Europy. „Na początku mojej posługi jako następcy Piotra proszę św. Benedykta o pomoc, abyśmy przyznawali Chrystusowi centralne miejsce w naszym życiu”<sup>6</sup>.

O Benedyktynowej *Regule* i mnichach wspomina trzy lata później, także podczas jednej z katechez środowych, poświęconej ojcom i pisarzom Kościoła pierwszego tysiąclecia. 9 kwietnia przypomina o tym, że dzieło świętego i *Reguła* „zrodziły prawdziwy ferment duchowy, który na przestrzeni wieków, sięgając poza granice jego ojczyzny i jego czasów, odmienił oblicze Europy i po zburzeniu jedności politycznej, stworzonej przez cesarstwo rzymskie, doprowadził do powstania nowej jedności duchowej i kulturowej – wspólnoty wiary chrześcijańskiej, którą podzielały narody kontynentu”<sup>7</sup>.

### 1.2.2. Motywy monastyczne przed wyborem na papieża

Było to zresztą kontynuacją wcześniejszych myśli o roli benedyktynów w dziejach Europy. W roku 2000 kard. Joseph Ratzinger w wywiadzie „Bóg i świat” zwraca uwagę na zbieżność wydarzeń – zamknięcie Akademii Ateńskiej, symbolu kultury antycznej i powstania klasztoru na Monte Cassino, „akademii chrze-

<sup>6</sup> Tamże.

<sup>7</sup> Benedykt XVI, *Mistrzowie duchowi*, Poznań 2009, s. 21.

ścijan”. „Oto stary świat rzeczywiście odchodzi w przeszłość. (...) W konsekwencji pojawia się groźba zaniku całej kultury. Ale Benedykt niejako przechował ją i pozwolił się jej na nowo narodzić”<sup>8</sup>. Kardynał podkreśla, że monastyczna idea przeobrażania ziemi w kwitnący ogród, dowartościowała pracę fizyczną, czyniąc ją niejako naśladowaniem Stwórcy. W konsekwencji pojawia się nowe pojęcie ludzkiej godności, w której znikają różnice między wolnymi a niewolnikami. Jednocześnie w klasztorze przepisywano manuskrypty, pielęgnowano język, „lektura oznaczała służbę” – „ten nowy etos służby Bożej i pracy, *ora et labora*, rzeczywiście zrodził nową kulturę – kulturę europejską”<sup>9</sup>

Wartość *Reguły* i jej aktualność dla współczesnych wierzących i społeczeństw Zachodu wyraża na progu nowego tysiąclecia ówczesny prefekt Kongregacji Nauki Wiary tymi słowami: „Reguła benedyktyńska bez trudu mogłaby w naszym świecie pełnić rolę środka naprawy, gdyż wskazuje fundamentalną postawę ludzką i cnoty, które pozwalają osiągnąć wewnętrzną równowagę życia, niezbędne jako warunek wspólnoty – i dojrzałości”<sup>10</sup>.

Zresztą im mocniej Europa odchodzi od swoich chrześcijańskich korzeni, tym bardziej kardynał, a potem papież Ratzinger, wskazuje na św. Benedykta jako nauczyciela życia i przewodnika w kryzysie<sup>11</sup>. Tym samym podkreślone zostają główne idee i fundamentalne cnoty monastycyzmu opartego o *Regułę*. „Tak jak dyscyplina, umiar i porządek, jak posłuszeństwo i wolność ściśle się ze sobą łączą, tak również umiejętność cierpliwego współżycia, płynąca z ducha wiary, jest fundamentalną regułą nie tylko wspólnoty monastycznej: wszystko to stanowi istotny element wszelkiej wspólnoty”<sup>12</sup> – mówi w roku 2000, a osiem lat później apeluje „zabiegając o prawdziwy postęp, kierujmy się również dzisiaj *Regułą* św. Benedykta, widząc w niej światło na naszej drodze. Wielki mnich pozostaje prawdziwym mistrzem, a w jego

<sup>8</sup> J. Ratzinger, *Bóg i świat*, w: *Opera omnia. W rozmowie z czasem*, t. XIII/2, s. 706.

<sup>9</sup> Tamże, 707.

<sup>10</sup> Tamże, s. 708.

<sup>11</sup> Ciekawą syntezę rodzenia się, rozwoju i kryzysu „europejskości” zawiera: S. Rabej, *Europa Benedykta*, w: *Wokół osoby i myśli Benedykta XVI*, Opole 2006, s. 86-94.

<sup>12</sup> J. Ratzinger, *Bóg i świat*, s. 709.

szkole możemy nauczyć się sztuki życia prawdziwym humanizmem”<sup>13</sup>.

### 1.3. *Abdykacja – konsekwencja wybranej drogi?*

Papież Benedykt XVI przekonuje zatem, że ideał życia ewangelicznego jaki zachowali mnisi i mniszki, współcześni synowie i córki św. Benedykta, nie jest zarezerwowany wyłącznie dla ludzi zamykających się w murach klasztorów. Modlitwa liturgiczna i harmonia jaką rodzi, monastyczne: humanizm i demokracja oraz centralne miejsce Chrystusa w życiu chrześcijańskim – proponuje wierzącym i wspólnotom. Widzi w tym drogę Kościoła. Ale to nie wszystko. Jest konsekwentny i sam idzie tą drogą. W osobistych wyborach i decyzjach. Także wtedy, gdy zdumionym kardynałom i całemu Kościołowi, obwieszcza „Rozważywszy po wielokroć rzecz w sumieniu przed Bogiem, zyskałem pewność, że z powodu podeszłego wieku moje siły nie są już wystarczające, abym w sposób należyty sprawował posługę Piotrową”<sup>14</sup>. A przede wszystkim, gdy 27 lutego 2013 roku, dzień przed zakończeniem swego pontyfikatu, podczas audiencji generalnej zapewnia: „Nie porzucam krzyża, lecz w nowy sposób trwam przy ukrzyżowanym Panu. Nie mam już władzy rządzenia w Kościele, lecz w posłudze modlitwy zostaję, że tak powiem, w zagrodzie św. Piotra”<sup>15</sup>. Wreszcie na godzinę przed dwudziestą, godziną zakończenia pontyfikatu, 28 lutego 2013 r., już w Castel Gandolfo papież wyznaje: „jestem tylko pielgrzymem, który rozpoczyna ostatni etap swej ziemskiej wędrówki. Chciałbym jednak z całego serca, z całej duszy, moją miłością i modlitwą, moją refleksją i wszelkimi siłami wewnętrznymi służyć dobru wspólnemu, dobru Kościoła i ludzkości”<sup>16</sup>.

Jeszcze zanim to się stało, 24 lutego 2013 r., papież w refleksji na Anioł Pański i w kontekście Ewangelii o Przemienieniu Pań-

<sup>13</sup> Benedykt XVI, *Mistrzowie duchowi*, s. 27.

<sup>14</sup> [www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_xvi/inne/rezygnacja\\_11022013](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/inne/rezygnacja_11022013), dostęp 4 października 2019 r.

<sup>15</sup> [www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_xvi/audiencje/ag\\_27022013](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_27022013), dostęp 4 października 2019 r.

<sup>16</sup> E. Guerriero, *Świadek prawdy. Biografia Benedykta XVI*, Kraków 2018, s. 553.

skim czytanej podczas liturgii drugiej niedzieli Wielkiego Postu, mówi: „Czuję, że to Słowo Boże jest skierowane w szczególny sposób do mnie w tym momencie mojego życia. Dziękuję! Pan wzywa mnie, bym wyszedł na górę, bym jeszcze bardziej poświęcił się modlitwie i medytacji”<sup>17</sup>.

## 2. Św. Antoni – wzór dla papieża emeryta

### 2.1. Źródło tradycji monastycznej

Tak widzi swoje powołanie człowiek, o którym kilka lat wcześniej mówiono „nowy Benedykt”<sup>18</sup>. Jest konsekwentny i to nie tylko podążając drogą swego patrona, który półtora tysiąca lat wcześniej najpierw w górach Subiaco a potem na Monte Cassio budował w sobie, a potem także we wspólnocie swoich uczniów królestwo Boże; Benedykt XVI idzie jeszcze bardziej w głąb, sięga jeszcze mocniej do fundamentu życia monastycznego i wybiera życie pustelnika – tak jak pewien egipski młodzieniec, Antoni – 1743 lata wcześniej. I to właśnie na przykładzie założyciela ruchu monastycznego, ojca pustelników i mnichów, św. Antoniego Wielkiego, można zbadać, przez porównanie, na ile radykalnie i wiernie Benedykt XVI realizuje ideał życia, które przez samotność, monotropię i skupienie osiąga jedność wewnętrzną<sup>19</sup>. Skorzystam zatem z życiorysu św. Antoniego<sup>20</sup> i świadectwa, jakie daje papież senior w wywiadzie udzielonym Peterowi Seewal-

<sup>17</sup> [www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_xvi/modlitwy/ap\\_24022013](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/modlitwy/ap_24022013), dostęp 4 października 2019 r.

<sup>18</sup> G. Weigel, *Boży wybór*, s. 293.

<sup>19</sup> Tak opisuje cel życia monastycznego A. Guillaumont, w: *U źródeł monastycyzmu chrześcijańskiego*, tom I, Kraków 2006, s. 68-78. Samotność rozumiana jako życie w celibacie, to pierwotny sens słowa *monachos*, hebr. *yahid* i jest wspólnym doświadczeniem mnichów, pustelników i cenobitów. Ona umożliwia *monotropię* czyli stałość postawy, walkę o niepodzielone istnienie oraz nastawienie na jeden cel. Ta walka prowadzi do *hesychii* rozumianej jako doświadczenie „wewnętrznego mnicha”, beznamietności, całkowitej gotowości i dyspozycyjności wobec Pana, który nadchodzi. Jedność wewnętrzna jest kresem drogi życia monastycznego, oznacza zjednoczenie z Bogiem, spełnienie sensu istnienia.

<sup>20</sup> *Żywot św. Antoniego*, tł. E. Dąbrowska, w: *Źródła Monastyczne*, t. 35, Kraków 2005.

dowi w roku 2016, a zatytułowanym wymownie i definitywnie: „Ostatnie rozmowy”<sup>21</sup>, by rozstrzygnąć postawiony problem.

Trzeba tu poczynić pewne zastrzeżenie. Obraz Antoniego przekazany przez św. Atanazego, z pewnością odbiega od historycznej postaci i warunków, choćby topograficznych, w jakich toczy się opowieść. Niemniej nie może być on kategorycznie różny od pierwowzoru, ponieważ autor „Żywota”, poznał Antoniego osobiście, więc także niektórzy z jego czytelników znali go nie tylko z kart dzieła i trzeba się było z tym liczyć. Z drugiej strony, taki właśnie portret Antoniego, wyidealizowany z pewnością, służył przez kolejne stulecia za wzór do naśladowania dla każdego, kto chciałby wieść życie anachorety<sup>22</sup>.

Życiorys ten został bardzo szybko przetłumaczony na łacinę, zresztą adresatami dzieła są mnisi w obcych krajach<sup>23</sup>. Wygnańcy z Zachodu uważnie obserwowali kwitnące pustynie Wschodu, a po powrocie do domów podejmowali własne próby monastycznego życia, dostosowując wzorce do warunków i mentalności zachodniej części cesarstwa. Wielcy Ojcowie pustyni szybko stali się sławni i znani także wśród rzymskich chrześcijan. Wkrótce do koptyjskich, palestyńskich i syryjskich mnichów dołączyli asceci z Zachodu<sup>24</sup>. W ten sposób życie monastyczne stało się doświadczeniem całego Kościoła, co zaowocowało m.in. tym, że jakieś dwieście lat później, wrażliwy młodzieniec zamieszkał w jaskini na zboczu góry w Subiaco, by wieść życie zgodnie z ideałem pierwszych pustelników.

### 2.1.1. Wezwanie na pustynię – staranie o królestwo niebieskie

Antoni wyrusza na pustynię z powodu wierności Ewangelii, powołania, które odczytał najpierw rozważając radykalizm apostołów i uczniów, a zaraz potem ze słów „Pana mówiącego do bogacza: jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj wszystko, co posiadasz, i daj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem

<sup>21</sup> Benedykt XVI, *Ostatnie rozmowy*, Kraków 2016.

<sup>22</sup> D.J. Chitty, *A pustynia stała się miastem...*, w: *Źródła monastyczne*, t. 45, Kraków 2008, s. 34.

<sup>23</sup> *Żywot św. Antoniego* s. 70.

<sup>24</sup> D.J. Chitty, *A pustynia stała się miastem...*, s. 104-105.

przyjdź i chodź za mną”<sup>25</sup> (Mk 10,21) – tyle mówi o przełomie religijnym św. Atanazy. Antoni rezygnuje z dotychczasowego życia, majątnego spadkobiercy gospodarstwa rolnego, bo chce być wolny dla Pana<sup>26</sup>. Trzeba podkreślić, że robi to z posłuszeństwa przykazaniu, jakie usłyszał, a spodziewaną nagrodą jest wyłącznie „radosna gorliwość i zapał, którymi Duch Święty wypełnia serce”. Natomiast praktykowanie jednego przykazania rodzi potrzebę i możliwość przyjęcia i przełożenia na własne życie kolejnych. Zatem pragnienie życia Ewangelią Pana było zarówno celem jak i przyczyną ascezy<sup>27</sup>. „Skoro więc zaczęliśmy i wstąpiliśmy na drogę cnoty, starajmy się bardziej, byśmy szli do przodu” – wyjaśnia<sup>28</sup>.

Benedykt XVI nie kryje, że rezygnacja z urzędu, była podyktowana brakiem sił, ale też podkreśla, że emerytura, to czas wolności, codziennego kroczenia pokornie wraz z Panem własną drogą<sup>29</sup>. Mówi otwarcie, że „dokonał swojego dzieła”, że „nie pragnie jeszcze coś zostawić ludzkości”, że „nie może już niczego napisać<sup>30</sup>”, ale „chce kontynuować swoją służbę w modlitwie”<sup>31</sup>.

### 2.1.2. Nowa formuła ascezy – początek

Antoni w pierwszych latach próbuje życia ascety, naśladuje w ten sposób starców o których było wówczas głośno<sup>32</sup>. Jednak w miarę upływu czasu jego postawa się radykalizuje. Odchodzi

<sup>25</sup> *Żywot św. Antoniego*, s. 79.

<sup>26</sup> Ta wolność to ostatecznie, coś innego od praktykowanej od wieków w Kościele i cenionej ascezy. Asceci bowiem żyją w swoim domu, czy w jego pobliżu, mają kontakt ze swoją rodziną, nie zrywają z zawodem, uprawiają posiadaną ziemię, zarządzają majątkiem a jednocześnie prowadzą surowy tryb życia, są wstrzemięźliwi seksualnie, E. Wiprzycka, *Mnisi – nie tylko ci święci...*, Kraków 2007, s. 11.

<sup>27</sup> M. el-Maskîne, *Święty Antoni. Asceta według Ewangelii*, Kraków 2008, s. 36-39

<sup>28</sup> *Żywot św. Antoniego*, s. 94.

<sup>29</sup> Benedykt XVI, *Ostatnie rozmowy*, s. 27.

<sup>30</sup> To zapewnienia z roku 2016 i nawet jeśli dwa lata później ukazuje się esej pt. „Miłosierdzie i powołanie bez odwołania” oraz w roku 2019 tekst „Kościół a skandal wykorzystywania seksualnego” to i tak wobec ogromu wcześniejszej aktywności pisarskiej, trzeba uznać, że Benedykt XVI pozostaje wierny tej deklaracji.

<sup>31</sup> Tamże, s. 30-31.

<sup>32</sup> *Żywot św. Antoniego*, s.80-85.

od świata, pozostawia społeczność w której się urodził, w której się wychował<sup>33</sup>. Rodzice nie żyją, ale jest siostra – ją także jakiś czas wcześniej opuszcza oddając pod opiekę pobożnych kobiet. Wychodzi z Egiptu (bo pustynia „w świadomości ludzi tej epoki nie leżała w Egipcie, była pustynią; to osobny świat”<sup>34</sup>). Jest rok ok. 286. Umawia się ze swoimi przyjaciółmi, że od czasu do czasu będą mu przynosić chleb, „natomiast po wodę Antoni udawał się do najbliższego kanału, ewentualnie do najbliższego źródła” – wyjaśnia Ewa Wiprzycka<sup>35</sup>. Za miejsce swojej walki wybiera opuszczoną fortecę, po drugiej stronie Nilu. Żyje tam przez dwadzieścia lat.

Benedykt, odchodząc do swojej pustelni, klasztoru *Mater Ecclesiae*, także korzysta z pomocy przyjaciół. O swoim nowym domu *mówi Monasterio*<sup>36</sup>. Budynek, który wybrał na mieszkanie, pierwotnie był przeznaczony dla dyrektora Radia Watykańskiego, w 1992 Jan Pawł II postanowił, że zostanie przystosowany na potrzeby konwentu klauzurowych mniszek. I tak mieszkały tam kolejno: klaryski, karmelitanki bose, benedyktyнки oraz wizytki, których kadencja wspierania modlitwą papieża w jego misji, dobiegała końca. Benedykt XVI wybrał więc ten klasztor, by nie tylko mieć dom, ale by kontynuować cel, dla którego go powołał do istnienia jego poprzednik<sup>37</sup>. Zamieszkał w nim wraz z abp. Georgiem Gänsweinem<sup>38</sup> i konsekrowanymi kobietami z ruchu „Komunia i Wyzwolenie”<sup>39</sup>

<sup>33</sup> Nie chce mu w tym towarzyszyć asceta, który był jego mistrzem, argumentując, że „dotąd nie było takiego zwyczaju”

<sup>34</sup> Benedykt XVI, *Ostatnie rozmowy*, s. 27.

<sup>35</sup> E. Wiprzycka, *Mnisi – nie tylko ci święci...*, s. 13.

<sup>36</sup> Benedykt XVI, *Ostatnie rozmowy*, s. 32.

<sup>37</sup> E. Guerriero, *Świadek prawdy...*, s. 552.

<sup>38</sup> Obecność sekretarza to także analogia do życia św. Antoniego, który miał „mnicha, który towarzyszył mu przez długi czas, polewając mu ręce wodą”, a który był potem informatorem św. Atanazego podczas pisania *Żywota, Żywot św. Antoniego*, s. 78. Nie sposób nie zauważyć tu także analogii do relacji Elia-sza i Elizeusza, ten pierwszy jest archetypem mnicha, por. V. Despres *Początki monastycyzmu chrześcijańskiego*, t. I, Kraków 1999, s. 35.

<sup>39</sup> E. Guerriero, *Świadek prawdy...*, s. 556.

## 2.1.3. Walka z demonami – realizm życia na pustyni

Antoni na pustyni musi zmierzyć się z demonami. Wchodzi na teren złych duchów wypędzonych z miast i wsi przez szerzące się chrześcijaństwo. W kontekście wciąż żywego pogaństwa, to ziemia wrogiego i złośliwego boga Seta, czerwona i jałowa. W walce jednak naśladuje oczywiście Zbawiciela kuszonego na pustyni. Więcej, jak zauważa Antoine Guillaumont: „mnich, udając się pustynię, aby walczyć z szatanem i go zwyciężyć, odtwarza i w pewien sposób kontynuuje akt odkupieńczy. Upodobnienie mnicha do Chrystusa jest bardzo daleko idące”<sup>40</sup>. Zresztą czy może być inaczej, skoro jedyną „regułą” życia jest Ewangelia?<sup>41</sup>

Święcenia prezbiteratu Joseph Ratzinger otrzymał 29 czerwca 1951 r., sakrę biskupią przyjął 28 maja 1977 r. „Kapłaństwo Nowego Testamentu, zakłada prawdziwą komunię z misją Jezusa Chrystusa” – mówi 1 października 1990 r. podczas wprowadzenia do Synodu Biskupów nt. formacji do kapłaństwa. „Naturalnym owocem wewnętrznej więzi z Chrystusem jest także udział w Jego miłości do ludzi, w Jego woli zbawienia ich i dopomożenia im. Kto do głębi zna Chrystusa, pragnie z innymi dzielić się radością odkupienia, jakiego dostąpił w Panu”<sup>42</sup> – dopowiada. Więc nie dziwi, że „Kapłan jest na drodze Boga do człowieka kimś – z powołania Bożego – chrystokształnym”<sup>43</sup>.

Nie zaskakuje w tym kontekście, że jedną z ulubionych modlitw papieża emeryta jest, jak sam wyznaje: „Zabierz, Panie, i przyjmij całą wolność moją” autorstwa św. Ignacego Loyoli oraz „Nie dla nagrody kocham Cię, mój Panie!” św. Franciszka Ksawerego<sup>44</sup> – obie wyrażają całkowite zawierzenie się Bogu i zgodę na Jego panowanie w życiu.

<sup>40</sup> A. Guillaumont, *U źródeł monastycyzmu chrześcijańskiego*, s. 113.

<sup>41</sup> E. Wiprzycka mówi, że co najmniej przez pierwsze sto lat nie powstawały żadne spisane reguły (funkcjonowały jedynie regulaminy dnia, czasami bardzo szczegółowe) z uwagi na szacunek dla Biblii, by nie umniejszać jej pozycji w życiu chrześcijanina. E. Wiprzycka, *Mnisi – nie tylko ci święci...*, s. 24-26.

<sup>42</sup> J. Ratzinger, *O istocie kapłaństwa*, Warszawa 2005, s. 24-25.

<sup>43</sup> J. Ratzinger, *Formalne zasady chrześcijaństwa. Szkice do teologii fundamentalnej*, Poznań 2009, s. 359.

<sup>44</sup> Benedykt XVI, *Ostatnie rozmowy*, s. 32.

Napaści demonów stają się coraz dotkliwsze w miarę, jak pustelnik postępuje w *hesychii*<sup>45</sup>. Antoni opisuje kolejne etapy walki<sup>46</sup>. Demony „gdy widzą chrześcijan, a szczególnie mnichów, którzy podejmują trudy i robią postępy, zaczynają najpierw stawić im na drodze pułapki”, gdy wierzący mocą Bożą nie da się złapać w te sidła, „atakują w inny sposób: straszą, wywołując majaki, przemieniają się”, a gdy to nie odnosi zamierzonego skutku, „udają, że wieszczą i przepowiadają przyszłość”, „A jeśli znajdą dusze zabezpieczoną wiarą i myślami pełnymi nadziei, wtedy przyprowadzają swojego władcę” „Nie zwracajmy uwagi na to, co mówi, bo kłamie, i nie bójmy się jego zjaw, bo one są fałszywe” – radzi patriarcha pustelników.

Papież nie ukrywa, że odosobnienie jest nie tylko czasem wyciszenia i modlitwy, ale też mierzenia się ze złem. „Odczuwa się o wiele silniej ciężar pytań, a obecnie również presję bezbożności, nacisk nieobecności wiary sięgający aż do struktur Kościoła” – mówi, ale z drugiej strony zapewnia, że nie doświadcza „ciemnych nocy” „Pewnie nie jestem na tyle święty, żeby popaść w tak mroczną otchłań. Ale gdy wokoło rozgrywają się ludzkie dramaty, gdy pyta się, jak Bóg może na to pozwolić, zaczynają pojawiać się wątpliwości”<sup>47</sup>

### 2.1.3. Sens życia pustelniczego – modlitwa nieustanna

Wybór pustyni jako miejsca na przemianę w nowego człowieka (powrót do pierwotnej doskonałości utraconej przez grzech w ogrodzie Eden<sup>48</sup>, jego znakiem jest obłaskawianie dzikich zwie-

<sup>45</sup> *Hesychia* to cel *anachorezy*. Mnich wyrzeka się rodziny oraz dóbr tego świata, oddala się od ludzi i usuwa na pustynię, aby osiągnąć „samotność”, „skupienie”, przez to bowiem może troszczyć się wyłącznie o Pana (zgodnie z tym co św. Paweł zalecał niezonałym Koryntianom – 1Kor 7,32). Por. A. Guillaumont, *U źródeł monastycyzmu chrześcijańskiego*, s. 76-78

<sup>46</sup> *Żywot św. Antoniego*, s. 97-99.

<sup>47</sup> Benedykt XVI, *Ostatnie rozmowy*, s. 34-35.

<sup>48</sup> W historii monastycyzmu ten archetyp odegra ogromną rolę, będzie podejmowany przez wielkich mistrzów duchowych kolejnych pokoleń mnichów i zakonników. Zresztą jest on obecny także w innych religiach, por. P. Miquel, *Znaczenie i motywacje monastycyzmu*, dz. zbior., Kraków 2002, s. 82-84.

rząt<sup>49</sup>), realizuje się przez zażyłość z Bogiem, dzięki nieustannej modlitwie serca – *hesychii*<sup>50</sup>.

Sama asceza i samotność to za mało. Potrzeba „wyciszenia umysłu”<sup>51</sup>, bo przecież jak zauważa św. Antoni, cytując Jezusa: „Królestwo niebieskie jest pośród was” (Łk 17,21)<sup>52</sup>. To dokonuje się nie tylko przez odpieranie ataków demonicznych, ale przede wszystkim przez medytację Biblii<sup>53</sup>. Antoni w każdym starciu z demonami zwycięża je, podobnie jak Jezus w godzinie kuszenia, przez Słowo Boże<sup>54</sup>, szczególnie śpiewem psalmów. Słowo Boże jest jego orężem, które go chroni i czyni bezpiecznym. Naśladują go w tym uczniowie, nie dziwi zatem, że „Pustelnie wydawały się namiotami, w których pełno było boskich chórów, które śpiewały psalmy”<sup>55</sup>.

Bliskość Boga nie chroni jednak przed koniecznością „zmagania się ze swoim sumieniem i walki w zapasach o wiarę”<sup>56</sup>.

Od chwili ogłoszenia rezygnacji z urzędu, Benedykt XVI podkreśla, że wybiera drogę, która na tym etapie jego życia jest dla niego optymalna. Nie unika krzyża odpowiedzialności za losy Kościoła, „nie była to ucieczka” – zapewnia, ale to „inny sposób więzi z cierpiącym Panem – w ciszy milczenia, wielkości i intensywności modlitwy za cały Kościół” – mówi Peterowi Seewald-

<sup>49</sup> *Żywot św. Antoniego*, s. 120.

<sup>50</sup> Oznaczającej „zarówno samotność, jaki uspokojenie, a także sposób życia, w których mnich może bez rozproszeń praktykować <<pamięć o Bogu>>”, A. Guillaumont, *U źródeł monastycyzmu chrześcijańskiego*, s. 116.

<sup>51</sup> To jeden z głównych motywów „Rozmów z Ojcami” Kasjana, który przekazuje tradycję pustelników egipskich – zauważa Columba Stewart, por. C. Stewart, *Kasjan mnich, Źródła Monastyczne*, t. 34, Kraków 2004, s. 125. Natomiast św. Antoni w *Apoftegmatach* podkreśla: „człowiek, który mieszka na pustyni i trwa w skupieniu, wolny jest od potrójnej walki: o słuch, o mowę i o spojrzenie. Musi jedynie walczyć o serce”, *Apoftegmaty Ojców pustyni*, w: *Źródła monastyczne*, tom 4, tł. M. Borkowska, Kraków 2004, s. 138.

<sup>52</sup> *Żywot św. Antoniego*, s. 95

<sup>53</sup> Tak głęboką, że „Historycy monastycyzmu twierdzą, że egipcjscy mnisi nie cytowali, mnisi <<mówili Biblią>>”, E. Wiprzycka, *Mnisi – nie tylko ci święci...*, s. 74; mnisi nie tylko recytowali psalmy. Wiemy, że bracia uczestniczyli w sekwencjach modlitw, które składały się z serii czytań i psalmów”, tamże, s. 71.

<sup>54</sup> Por. Tamże, s. 87, 89, 97, 108, 110.

<sup>55</sup> Tamże, s. 115.

<sup>56</sup> *Żywot św. Antoniego*, s. 117.

wi i zaraz potem dodaje, że nie zgadza się na osądzanie jego decyzji jako tchórzliwej, „to inny sposób na dochowanie wierności zleconej misji”<sup>57</sup>

Wypełnia tę misję ciesząc się, że może „swobodniej i dłużej poświęcić się modlitwie brewiarzowej, a tym samym pogłębiać przyjaźń z psalmami, z ojcami Kościoła”<sup>58</sup>. Medytuje Słowo Boże i dzieli się nim z domownikami. „To właściwie nowość, że z jeszcze większym spokojem oddaję się modlitwie psalmami i wciąż się z nią zapoznaję i że tym sposobem teksty liturgiczne, przede wszystkim z niedzieli, towarzyszą mi w tygodniu”<sup>59</sup> – nie kryje radości.

Nie kryje też i tego, że widzi siebie jako „zupełnie normalnego chrześcijanina” a nawet „nędznego małego człowieka”<sup>60</sup>, dla którego Chrystus pozostaje tajemnicą, a „ciągłe przebywanie na wyżynach”, z powodu ubytku sił, staje się „niespełnionym życzeniem”<sup>61</sup>.

## 2.2. Mnich – znak dla świata zewnętrznego

Imponujące owoce życia pustelniczego: krzepkość ciała, dobra kondycja, światły umysł, przenikliwe serce, wreszcie rajska bliskość z dzikimi zwierzętami – to wszystko nie mogło pozostać niezauważone i niedocenione przez współczesnych<sup>62</sup>. Antoni podróżuje, utrzymuje regularny kontakt ze swoimi uczniami, przyjmuje gości. Pustelnia nie jest więc samotnością wykluczającą kontakt ze światem zewnętrznym, ale to trwanie w wewnętrznej jedności z Bogiem, mimo zdarzających się zadań i spotkań. Choć jednocześnie nie jest to w żadnym wypadku szukanie okazji do włączania się w sprawy świata. To raczej pewne ustępstwo, dla dobra potrzebujących rady, pokrzepienia, światła duchowego,

<sup>57</sup> Benedykt XVI, *Ostatnie rozmowy*, s. 61.

<sup>58</sup> Tamże, s. 32.

<sup>59</sup> Tamże.

<sup>60</sup> Tamże, s. 35.

<sup>61</sup> Tamże, s. 30.

<sup>62</sup> *Żywot św. Antoniego*, s. 151; „Ofiara własnego sukcesu” tak mówi o popularności świętego Vincent Despres, *Początki monastycyzmu chrześcijańskiego*, s. 251

skim czytanej podczas liturgii drugiej niedzieli Wielkiego Postu, mówi: „Czuję, że to Słowo Boże jest skierowane w szczególny sposób do mnie w tym momencie mojego życia. Dziękuję! Pan wzywa mnie, bym wyszedł na górę, bym jeszcze bardziej poświęcił się modlitwie i medytacji”<sup>17</sup>.

## 2. Św. Antoni – wzór dla papieża emeryta

### 2.1. Źródło tradycji monastycznej

Tak widzi swoje powołanie człowiek, o którym kilka lat wcześniej mówiono „nowy Benedykt”<sup>18</sup>. Jest konsekwentny i to nie tylko podążając drogą swego patrona, który półtora tysiąca lat wcześniej najpierw w górach Subiaco a potem na Monte Cassio budował w sobie, a potem także we wspólnocie swoich uczniów królestwo Boże; Benedykt XVI idzie jeszcze bardziej w głąb, sięga jeszcze mocniej do fundamentu życia monastycznego i wybiera życie pustelnika – tak jak pewien egipski młodzieniec, Antoni – 1743 lata wcześniej. I to właśnie na przykładzie założyciela ruchu monastycznego, ojca pustelników i mnichów, św. Antoniego Wielkiego, można zbadać, przez porównanie, na ile radykalnie i wiernie Benedykt XVI realizuje ideał życia, które przez samotność, monotropię i skupienie osiąga jedność wewnętrzną<sup>19</sup>. Skorzystam zatem z życiorysu św. Antoniego<sup>20</sup> i świadectwa, jakie daje papież senior w wywiadzie udzielonym Peterowi Seewal-

<sup>17</sup> [www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_xvi/modlitwy/ap\\_24022013](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/modlitwy/ap_24022013), dostęp 4 października 2019 r.

<sup>18</sup> G. Weigel, *Boży wybór*, s. 293.

<sup>19</sup> Tak opisuje cel życia monastycznego A. Guillaumont, w: *U źródeł monastycyzmu chrześcijańskiego*, tom I, Kraków 2006, s. 68-78. Samotność rozumiana jako życie w celibacie, to pierwotny sens słowa *monachos*, hebr. *yahid* i jest wspólnym doświadczeniem mnichów, pustelników i cenobitów. Ona umożliwia *monotropię* czyli stałość postawy, walkę o niepodzielone istnienie oraz nastawienie na jeden cel. Ta walka prowadzi do *hesychii* rozumianej jako doświadczenie „wewnętrznego mnicha”, beznamietności, całkowitej gotowości i dyspozycyjności wobec Pana, który nadchodzi. Jedność wewnętrzna jest kresem drogi życia monastycznego, oznacza zjednoczenie z Bogiem, spełnienie sensu istnienia.

<sup>20</sup> *Żywot św. Antoniego*, tł. E. Dąbrowska, w: *Źródła Monastyczne*, t. 35, Kraków 2005.

wi i zaraz potem dodaje, że nie zgadza się na osądzanie jego decyzji jako tchórzliwej, „to inny sposób na dochowanie wierności zleconej misji”<sup>57</sup>

Wypełnia tę misję ciesząc się, że może „swobodniej i dłużej poświęcić się modlitwie brewiarzowej, a tym samym pogłębiać przyjaźń z psalmami, z ojcami Kościoła”<sup>58</sup>. Medytuje Słowo Boże i dzieli się nim z domownikami. „To właściwie nowość, że z jeszcze większym spokojem oddaję się modlitwie psalmami i wciąż się z nią zapoznaję i że tym sposobem teksty liturgiczne, przede wszystkim z niedzieli, towarzyszą mi w tygodniu”<sup>59</sup> – nie kryje radości.

Nie kryje też i tego, że widzi siebie jako „zupełnie normalnego chrześcijanina” a nawet „nędznego małego człowieka”<sup>60</sup>, dla którego Chrystus pozostaje tajemnicą, a „ciągłe przebywanie na wyżynach”, z powodu ubytku sił, staje się „niespełnionym życzeniem”<sup>61</sup>.

## 2.2. Mnich – znak dla świata zewnętrznego

Imponujące owoce życia pustelniczego: krzepkość ciała, dobra kondycja, światły umysł, przenikliwe serce, wreszcie rajska bliskość z dzikimi zwierzętami – to wszystko nie mogło pozostać niezauważone i niedocenione przez współczesnych<sup>62</sup>. Antoni podróżuje, utrzymuje regularny kontakt ze swoimi uczniami, przyjmuje gości. Pustelnia nie jest więc samotnością wykluczającą kontakt ze światem zewnętrznym, ale to trwanie w wewnętrznej jedności z Bogiem, mimo zdarzających się zadań i spotkań. Choć jednocześnie nie jest to w żadnym wypadku szukanie okazji do włączania się w sprawy świata. To raczej pewne ustępstwo, dla dobra potrzebujących rady, pokrzepienia, światła duchowego,

<sup>57</sup> Benedykt XVI, *Ostatnie rozmowy*, s. 61.

<sup>58</sup> Tamże, s. 32.

<sup>59</sup> Tamże.

<sup>60</sup> Tamże, s. 35.

<sup>61</sup> Tamże, s. 30.

<sup>62</sup> *Żywot św. Antoniego*, s. 151; „Ofiara własnego sukcesu” tak mówi o popularności świętego Vincent Despres, *Początki monastycyzmu chrześcijańskiego*, s. 251

także dla dobra Kościoła targanego niepokojami schizmatyckich i heretyckich nauk.

Ostatnim miejscem, w które ucieka Antoni, by strzec swojej *hesychii* przed zbyt natarczywymi gośćmi, jest odległa oaza u podnóża góry Kolzim (to jest jego „wewnętrzna pustynia” czy „góra wewnętrzna”, wskazana przez „głos z wysoka”, niedostępna dla innych, jest rok ok. 313). Ponieważ droga do niej (trzy dni i trzy noce) jest niebezpieczna, nie chcąc narażać uczniów i gości (duchownych, mnichów, ludzi ze świata) na ryzyko zabłądzenia oraz utraty zdrowia czy życia, Antoni sam od czasu do czasu odwiedza Pispir nad Nilem (to „pustynia zewnętrzna” czy „rozmównica”<sup>63</sup>), miejsce poprzedniego osiedlenia (forteca), gdzie wciąż żyją jego uczniowie<sup>64</sup>.

Papież Franciszek nie kryje radości z możliwości rozmowy, rady czy konsultacji różnych tematów z życia Kościoła ze swoim poprzednikiem<sup>65</sup>. Papież emeryt przyjmuje w swoim *monasterio* gości, prowadzi rozmowy i bogatą korespondencję<sup>66</sup>; tutaj też udziela kolejnego („ostatniego” – zapewnia tytuł publikacji) obszernego wywiadu Peterowi Seewaldowi. Gościnnieść jest tak zajmująca, że skarży się na brak czasu z jej powodu i rozproszenia w prowadzeniu życia wewnętrznego. Jednocześnie zastrzega: „Zachowanie komunikacji z ludźmi, którzy dziś kierują Kościołem albo odgrywają istotną rolę w moim życiu, poniekąd zakonwiczanie w sprawach ludzkich, uznaję za dobre”<sup>67</sup>. Tutaj także powstaje np. tekst nt. pedofili, opublikowany 11 kwietnia 2019 r., na łamach niemieckiego pisma „Klerusblatt”<sup>68</sup>. Z drugiej strony

<sup>63</sup> Szczegółowo o funkcjach pustyni wewnętrznej i zewnętrznej patrz: Tamże, s. 218.

<sup>64</sup> *Żywot św. Antoniego*, s. 118-119.

<sup>65</sup> Obaj spotkali się m.in. 28 czerwca 2016 r. z okazji 65. rocznicy święceń kapłańskich Benedykta XVI; 16 kwietnia 2019 r. z okazji 92 urodzin papieża emeryta; 29 czerwca 2017 i 5 października 2019 r. wraz z nowo kreowanymi kardynałami; „Przed udaniem się w długie podróże papież nigdy nie omieszka złożyć mi wizyty” – zapewnia Benedykt XVI i podkreśla, że ich relacja ma charakter „ojcowsko-braterski” i czuje się otoczony „nadzwyczajną życzliwością” Franciszka; E. Guerriero, *Świadek prawdy...*, s. 568.

<sup>66</sup> Tamże, s. 556.

<sup>67</sup> Benedykt XVI, *Ostatnie rozmowy*, s. 29-30

<sup>68</sup> [www.episkopat.pl/benedykt-xvi-kosciol-a-skandal-wykorzystywania-seksualnego-pelny-tekst-polski/](http://www.episkopat.pl/benedykt-xvi-kosciol-a-skandal-wykorzystywania-seksualnego-pelny-tekst-polski/), dostęp 7 października 2019 r.

opuszcza *monasterio* zaledwie kilka razy, z okazji wielkich uroczystości i tylko raz wyjeżdża poza Watykan (26 lipca 2019 r.). Czemu? Bo żeby być „rzeczywiście hezychastą, mnich powinien «siedzieć w swej celi». Przebywanie w celi jest dla mnicha przykazaniem podstawowym”<sup>69</sup>

### 2.3. W krainie śmierci – dojrzewanie do sądu

Pustynia to domena śmierci: miejsce grobów, grasujących band oraz dzikich zwierząt. Antoni w pierwszym okresie po swoim nawróceniu mieszka w grobowcu. W nim toczy walkę z demonami, ocierając się o śmierć, gdyż te napadają go fizycznie. Dręczą go hałasem i zjawami zwierząt i gadów. „Przerażający był szal tych wszystkich zjaw i ich ryki. A Antoni, chłostany i kłasy przez nie, odczuwał straszny ból całego ciała”<sup>70</sup>.

Gospodarz klasztoru *Mater Ecclesiae* liczy się ze śmiercią. Peterowi Seewaldowi odpowiada wprost na pytanie o strach przed tym momentem życia. Nie chce być ciężarem w długotrwałej chorobie, ale przede wszystkim uświadamia sobie, że będzie musiał stanąć przed Synem Człowieczym. „Tym samym przygniata mnie ciężar winy, chociaż nie tracę fundamentalnej nadziei”<sup>71</sup>. Ten stan świetnie koresponduje z tym, co jest doświadczeniem każdego mnicha: „Świadom swego stanu grzesznika, mnich wie również, że został wskrzeszony z prochu ziemi przez zmartwychwstanie Jezusa i jest członkiem tego samego ciała, zwróconego wolności, wierze, mądrości”<sup>72</sup>.

#### 2.3.1 Męczeństwo – droga na spotkanie z Panem

Jest jeszcze inny wymiar śmierci, który za życia św. Antoniego, jest wciąż najchwalebniejszym i najpiękniejszym znakiem miłości: męczeństwo. Antoni specjalnie idzie do Aleksandrii, gdzie

<sup>69</sup> A. Guillaumont, *U źródeł monastycyzmu chrześcijańskiego*, s. 309.

<sup>70</sup> *Żywot św. Antoniego*, s. 86.

<sup>71</sup> Benedykt XVI, *Ostatnie rozmowy*, s. 36.

<sup>72</sup> V. Despres *Początki monastycyzmu chrześcijańskiego*, s. 233.

trwa nowa fala prześladowań za wiarę<sup>73</sup>. Ma pragnienie męczeństwa. Naraża się sędziemu, drażni go swoją odwagą i gorliwością w dodawaniu otuchy skazanym. Mimo zakazu dla mnichów, staje przed namiestnikiem i modli się, by sam mógł zginąć śmiercią męczeńską. „Pan jednak strzegł go dla naszego i innych pożytku, żeby w ascezie, jakiej nauczył się z Pisma, stał się nauczycielem dla wielu” – zaznacza św. Atanazy<sup>74</sup>.

Benedykt XVI wielokrotnie w kontekście swojej abdykacji mówi o krzyżu. Jedna wypowiedź dla Petera Seewalda, uderza swoją siłą. Dziennikarz przywołuje opinię kard. Reginalda Pol'a, że krzyż jest właściwym miejscem dla namiestnika Chrystusa. Prymat papieski ma więc aspekt martyrologiczny – podkreśla. W odpowiedzi papież senior przypomina, że swego czasu z jego inicjatywy powstała praca naukowa na ten temat. „Papież musi każdego dnia składać świadectwo, każdego dnia konfrontowany jest z krzyżem i wciąż ma do czynienia z *martyria* w sensie przeżywania cierpienia świata i jego problemów” Potem wspomina o tym, że dla świata przesłanie Chrystusa jest skandalem, dlatego świat mu się sprzeciwia a „papież jest znakiem owego sprzeciwu” Jednocześnie zastrzega: „To kryterium dotyczy jego samego, co nie oznacza, że musi przypłacić to głową”<sup>75</sup>.

### 2.3.2 Ostatnie tchnienie – godzina przejścia, godzina spełnienia

Opis śmierci św. Antoniego, to ostatnie akapity jego życiorysu<sup>76</sup>. Antoni „w tym także stał się godny naśladowania” Wie, że przyszedł czas, by umrzeć, bo „Pan go woła” Odwiedza więc po raz ostatni swoich uczniów i choć oni płaczą, on się raduje „jakby wyruszając z obcego miasta do ojczyzny” Udziela ostatnich nauk i napomnień, by uczniowie „nie opuszczali się w trudach ani nie

<sup>73</sup> Krytycznie o Antonim w Aleksandrii oraz o okolicznościach fali prześladowań w latach 310-311 oraz procedurach sądowych, którym byli poddani oskarżeni chrześcijanie pisze Ewa Dąbrowska we wstępie do „Żywota św. Antoniego”, którego jest tłumaczem, *Żywot św. Antoniego*, s. 52-53.

<sup>74</sup> *Żywot św. Antoniego*, s. 116-117.

<sup>75</sup> Benedykt XVI, *Ostatnie rozmowy*, s. 45.

<sup>76</sup> *Żywot św. Antoniego*, s. 147-151.

zaniebawiali w ascezie, ale by żyli, jakby codziennie umierając” Ostrzega też przed heretykami i schizmatykami. Zachęca do ufności i odwagi także wobec atakujących demonów, opierając się na solidnym fundamencie trwania w jedności z Chrystusem i w wierze w Niego. Usilnie prosi, by pochować go w ziemnym grobie<sup>77</sup>. Na koniec rozporządza jeszcze swoim odzieniem: dwoma owczymi skórąmi, płaszczem i włosienicą i udaje się do pustyni wewnętrznej, by tam po kilku miesiącach zachorować i umrzeć.

Już w roku 2000, Joseph Ratzinger, odpowiadając na pytanie o gotowość na śmierć, mówi: „Cóż, mam świadomość swych niedostatków, dlatego stoi mi przed oczyma wizja Sądu Ostatecznego. Ale mam również nadzieję, że Bóg jest większy niż moja zawodność”<sup>78</sup>. Po czym przyznaje, że ma świadomość upływającego czasu i dlatego myśli o własnej śmierci. Sprowokowany przez Petera Seewalda deklaruje, że nie ma nic przeciwko oddaniu swoich narządów do przeszczepu, choć zauważa humorystycznie: „Myślę, że moje stare narządy już nie zostaną wykorzystane”<sup>79</sup>. Napisał też ostateczną wersję testamentu, którego treścią jest jedynie rozporządzenie tym „co pozostawia” zapewniając, że nie jest to „testament teologiczny”<sup>80</sup>.

Papież emeryt ma świadomość umierania. Czy także w tym przejściu pójdzie drogą, którą 1663 lata temu przeszedł św. Antoni? Czy wyzna jak patriarcha pustelników: „Ja już nie boję się Boga, ale Go kocham!”<sup>81</sup>

---

<sup>77</sup> „Głównym powodem było to, że Egipcjanie ciała ludzi pobożnych, a szczególnie świętych męczenników, lubili chować, owijając je płótnem, i nie grzebali w ziemi, ale kładli na marach i strzegli w domach, sądząc, że w ten sposób oddają im cześć”, Tamże, s.148

<sup>78</sup> J. Ratzinger, *Bóg i świat*, w: *Opera Omnia*, t. XIII/2, s. 740.

<sup>79</sup> Tamże, s. 742.

<sup>80</sup> Benedykt XVI, *Ostatnie rozmowy*, s. 31.

<sup>81</sup> *Apoftegmaty Ojców Pustyni*, s.145. W ostatnim wywiadzie Benedykt XVI wspomina wyraźnie, że mierzy się też pytaniami o to, czy „stało się na wysokości zadania” oraz ze świadomością, że „nie zawsze potraktowało się człowieka odpowiednio”, Benedykt XVI, *Ostatnie rozmowy*, s. 37.

## Podsumowanie – temat wciąż aktualny

Jak to możliwe, że przy całej różnicy między życiorysem św. Antoniego a Benedykta XVI jako papieża emeryta (dynamika doświadczeń związana z wiekiem, praca fizyczna, surowa asceza – post, skrajne ubóstwo), tak mocno da się dostrzec analogie w ich przeżywaniu Ewangelii? Vincent Despres, benedyktyn i światowej klasy znawca tematu starożytnego monastycyzmu, tak podsumowuje postać św. Antoniego: „Antoni jawi się jako wzór wolności, wierności Biblii, miłości Chrystusa, odważnej ascezy i miłości bliźniego. To wystarcza, aby w nim wiedzieć rzeczywiście Ojca mnichów, a nawet typ chrześcijanina”<sup>82</sup> – pierwszy pustelnik jest postacią uniwersalną, a droga radykalizmu wiary praktykowanego na pustyni, wciąż aktualna. Benedykt XVI poszedł nią, sprawdził ją osobiście, wybrał jako najlepsze rozwiązanie na Boże wezwanie do wierności Ewangelii. Zaproponował też coś więcej: „jego życiowy wybór stał się również wzorem dla sędziwych biskupów i księży, teologów, dawnych kolegów, którym przekazał ostatnie, milczące przesłanie”<sup>83</sup>.

Skoro można dostrzec tak głęboką analogię między życiem wiary prostego Egipcjanina sprzed siedemnastu wieków, a ostatnim etapem życia papieża XXI w., to czy ten sam Egipcjanin – mnich, ma coś do zaproponowania innym wiernym?

Czy i jak bardzo ideał życia na pustyni może być aktualny dla współczesnego świata? Zakony monastyczne to jedna z odpowiedzi. Twierdząca! Ale czy jedyna z możliwych?

A gdyby tak tę Antoniańską miarę przyłożyć do duchownych diecezjalnych (prezbiterów i biskupów), do świeckich żyjących samotnie, do małżonków czy innych zakonników (zaangażowanych apostołsko)? Jak by wówczas wyglądała realizacja ich własnego powołania? Jakąś odpowiedź dają dzisiaj oblaci klasztorów benedyktyńskich, ale jest to temat bardzo szeroki i w niewielkim stopniu opracowany naukowo.

Za materiał źródłowy tej pracy posłużył nam „Żywot św. Antoniego” autorstwa św. Atanazego, jednak odpowiedzi na powyższe pytania można byłoby oprzeć na szerszym fundamencie:

<sup>82</sup> V. Despres *Początki monastycyzmu chrześcijańskiego*, s. 276.

<sup>83</sup> E. Guerriero, *Świadek prawdy*..., s. 554.

pism przypisywanych Patriarsze mnichów: „Listów”, „Apoftegmatów”, „Reguły” i „Pism ascetycznych” Wydaje się, że taka perspektywa wydobyłaby jeszcze bardziej nie tylko wyjątkowość samego świętego, ale także walory całej tradycji opartej na tych pismach i której te pisma są jednocześnie świadectwem.

**Nota o Autorze:** Roman Tomaszczuk, urodził się w 1975 roku w Oławie. Ukończył Metropolitalne Wyższe Seminarium Duchowne we Wrocławiu. Święcenia prezbiteratu przyjął w 2000 roku. Przez pierwsze cztery lata kapłaństwa pracował na parafii w Świdnicy. W latach 2004 – 2016 był dyrektorem świdnickiej edycji Gościa Niedzielnego. 7 listopada 2016 roku wstąpił do benedyktynów, gdzie przyjął imię Cyprian. Obecnie realizuje swoje powołanie w słowackim Samporze.

## Bibliografia

- Apoftegmaty Ojców pustyni*, w: *Źródła monastyczne*, t. 4, tł. M. Borkowska, Kraków 2004.
- Benedykt XVI, *Mistrzowie duchowi*, Poznań 2009.
- Benedykt XVI, *Ostatnie rozmowy*, Kraków 2016.
- Chitty D.J., *A pustynia stała się miastem...*, w: *Źródła monastyczne*, t. 45, Kraków 2008.
- Despres V., *Początki monastycyzmu chrześcijańskiego*, t. I, Kraków 1999,
- el-Maskîne M., *Święty Antoni. Asceta według Ewangelii*, Kraków 2008.
- Guerriero E., *Świadek prawdy. Biografia Benedykta XVI*, Kraków 2018.
- Guillaumont A., *U źródeł monastycyzmu chrześcijańskiego*, t. I, Kraków 2006.
- Miquel P., *Znaczenie i motywacje monastycyzmu*, dzieło zbiorowe, Kraków 2002.
- Ratzinger J., *Bóg i świat*, w: *Opera Omnia*, t. XIII/2, Lublin 2017.
- Ratzinger J., *Formalne zasady chrześcijaństwa. Szkice do teologii fundamentalnej*, Poznań 2009.
- Ratzinger J., *O istocie kapłaństwa*, Warszawa 2005.
- Seewald P., *Portret z bliska*, Kraków 2006.
- Stewart C., *Kasjan mnich*, *Źródła Monastyczne*, t. 34, Kraków 2004.
- Szymik J., *Theologia Benedicta*, tom 1, Katowice 2010.
- Weigel G., *Boży wybór*, Kraków 2006.
- Wiprzycka E., *Mnisi – nie tylko ci święci...*, Kraków 2007.
- Wokół osoby i myśli Benedykta XVI*, praca zbiorowa, Opole 2006.
- [www.episkopat.pl/benedykt-xvi-kosciol-a-skandal-wykorzystywania-seksualnego-pelny-tekst-polski](http://www.episkopat.pl/benedykt-xvi-kosciol-a-skandal-wykorzystywania-seksualnego-pelny-tekst-polski), dostęp 7 października 2019 r.
- [www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt.xvi/przemowienia/aquila.28042009](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt.xvi/przemowienia/aquila.28042009), dostęp 4.10.2019 r.
- [www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_xvi/audiencje/ag\\_27022013](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_27022013), dostęp 4 października 2019 r.
- [www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_xvi/audiencje/ag\\_imie\\_27042005](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_imie_27042005), dostęp 4.10.2019.
- [www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_xvi/inne/rezygnacja\\_11022013](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/inne/rezygnacja_11022013), dostęp 4 października 2019 r.
- [www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_xvi/modlitwy/ap\\_24022013](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/modlitwy/ap_24022013), dostęp 4 października 2019 r.
- Żywot św. Antoniego*, tł. E. Dąbrowska, *Źródła Monastyczne*, t. 35, Kraków 2005.